

Sygn. akt II Ka 657/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 lutego 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski

Sędziowie: SSO Mariusz Sztorc (spr.)

SSO Bożena Przysada

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie – Piotra Krausa i oskarżycielki posiłkowej I. G.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 lutego 2016 r.

sprawy **P. G.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 12 października 2015 r., sygnatura akt X K 695/14

**u c h y l a** zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

SSO Bożena Przysada SSO Tomasz Wojciechowski SSO Mariusz Sztorc

**Sygn. akt II Ka 657/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 października 2015 r. sygn. akt X K 695/14 Sąd Rejonowy

w R. uznał oskarżonego P. G. za winnego tego, że w okresie od bliżej nieustalonej daty dziennej miesiąca marzec 2003 roku do dnia 11 maja 2014 roku w miejscowości N.(...) woj. (...) znęcał się psychicznie nad żoną I. G. w ten sposób, że będąc trzeźwym wszczynał awantury w czasie, których wyzywał w/w słowami wulgarnymi, groził pobiciem i pozbawieniem życia, niszczył sprzęty gospodarstwa domowego, krytykował, oskarżał o zdrady małżeńskie, poniżał oraz fizycznie w ten sposób, że uderzał I. G. pięściami po całym ciele, kopał ją, uderzał głową o ścianę, popychał, dusił za szyję, ciągnął za włosy, przy czym

w dniu 15 maja 2013 roku spowodował u niej obrażenia ciała w postaci ogólnych potłuczeń z podbiegnięciami krwawymi, czym naruszył czynności narządów ciała

u w/w na okres poniżej siedmiu dni tj. czynu z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 207 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat.

Na mocy art. 72 § 1 pkt 6 b i 8 kk zobowiązał oskarżonego do uczestnictwa

w oddziaływaniach korekcyjno–edukacyjnych oraz do poprawnego ułożenia stosunków z pokrzywdzoną I. G..

Na mocy art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Na mocy art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1087,02 (jeden tysiąc osiemdziesiąt siedem 02/100) złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a w szczególności:

• art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności wątpliwości, z powodu:

- okoliczności w jakich pokrzywdzona doznała obrażeń opisanych w akcie oskarżenia. Z jej zeznań wynika, że był to skutek uderzania jej po całym ciele i głową o ścianę przez oskarżonego oraz kopania i duszenia za szyję, podczas gdy w opinii sądowo - lekarskiej wynika jedynie, że I. G. doznała obrażeń w postaci „ogólnych potłuczeń z podbiegnięciami krwawymi”. W opinii, którą Sąd I Instancji uznał za wiarygodną nie ma żadnej informacji gdzie (na jakiej części ciała u I. G.) znajdowały się te potłuczenia. Jedynie ze zdjęć załączonych przez oskarżycielkę posiłkową do akt sprawy można się domyślać, że chodzi o nogę i rękę. Oznacza to, że absolutnie nie było żadnych obrażeń głowy i szyi oskarżycielki posiłkowej, o których mowa w akcie oskarżenia. Tym samym mało prawdopodobne, aby podczas rzekomego duszenia i uderzania głową o ścianę nie doszło do żadnych obrażeń na tych częściach ciała, a oskarżycielka posiłkowa nie zgłosiła się z takimi obrażeniami do lekarza, skoro udała się na obdukcję ze znacznie lżejszymi obrażeniami - ręki i nogi. Niewykluczone natomiast, że „ogólne potłuczenia z podbiegnięciami krwawymi”, o których pisze biegły mogły powstać podczas ataków ze strony I. G. na oskarżonego, jak i syna S. G. (1) (nagrania załączone do akt sprawy).

- nie uwzględnienia rozbieżności w zeznaniach wszystkich świadków w przedmiotowej sprawie z materiałem dowodowym zalegającym w aktach sprawy, w postaci nagrań, na których to I. G. jest agresywna w stosunku do oskarżonego i ich dzieci, poniża oskarżonego w obecności dzieci, wyklina jego rodzinę, wyzywa go i policzkuje;

- pominięcia istotnych zeznań bezpośredniego świadka relacji między rodzicami - małoletniego S. G. (1), którym wprawdzie Sąd I Instancji dał wiarę, jednakże do znaczącej ich części się nie odniósł. Świadek ten wyraźnie podał, że to oskarżycielka posiłkowa jest agresywna i prowokuje wszelkie awantury, przy czym nie ma mowy, aby podczas kłótni rodziców dochodziło do jakichkolwiek gróźb, czy aktów przemocy ze strony oskarżonego względem oskarżycielki posiłkowej. Wręcz przeciwnie świadek podał, że wszelkie awantury w domu wszczynają rodzice, a więc oskarżycielka posiłkowa - I. G.. To właśnie z zeznań dziecka wynika, że rodzice kłócą się od roku, kiedy to poinformowali go, że zamierzają się rozwieść. Tym samym ciężko uwierzyć w twierdzenia oskarżycielki posiłkowej jakoby P. G. miał dopuszczać się czynów opisanych w akcie oskarżenia od 2003 r. Tym bardziej, że dokładnie od czasu, kiedy I. G. postanowiła rozstać się z oskarżonym wniosła przeciwko niemu szereg zawiadomień o popełnieniu przestępstw, pozew o zapłatę alimentów i o rozwód, jednak bez orzekania o winie.

- brak świadków rzekomego znęcania się oskarżonego nad I. G. oraz zdarzenia z dnia 15 maja 2014 r., jak również świadków mogących potwierdzić, że P. G. spowodował u swojej żony obrażenia opisane w akcie oskarżenia. Wskazać należy, iż wszyscy świadkowie powołani przez pokrzywdzoną na wyżej wskazane okoliczności, są jej koleżankami, które „świadkują” sobie wzajemnie w sprawach sądowych, a wiedzę o przedmiotowym zdarzeniu czerpią z subiektywnej relacji I. G., przy czym jedyny bezpośredni świadek relacji między rodzicami - S. G. (1) zeznał zupełnie odmiennie.

- nie uwzględnienia pisma zawiadamiającego o wszczęciu dochodzenia w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się nad małoletnim S. G. (1) przez I. G. (sygn. akt L.dz. BG 975/15, (...) 93/15). Pominięcie: karty informacyjnej Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...), zdjęć nadgarstka oskarżonego z dnia 22.10.2014 r.. historii choroby

oskarżonego P. G. z Poradni zdrowia psychicznego z lat 2005 i 2006; historii choroby oskarżonego P. G. z Poradni neurologicznej z lat 2005-2006 i 2012 i historii choroby oskarżonego P. G. z Poradni kardiologicznej z 2010 r, z których wynika, że oskarżony zgłaszał, że I. G. stosuje wobec niego przemoc fizyczną, wyzywa go, poniża, bije i ma napady agresji.

Wskazane rozbieżności spowodowały w przedmiotowej sprawie wystąpienie niedających się usunąć wątpliwości dotyczących popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, wątpliwości te jednak nie zostały rozstrzygnięte na jego korzyść łamiąc tym samym otwarcie zasadę *in dubio pro reo*.

- naruszenie przepisów art. 4 kpk oraz art. 410 kpk przez uwzględnienie okoliczności tylko na niekorzyść oskarżonego, a nie uwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a zwłaszcza nie uwzględnienie faktu, iż to przeciwko oskarżycielce posiłkowej - I. G. toczy się postępowanie w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się nad małoletnim S. G. (1) (sygn. akt L.dz. RG 975/15, (...) 93/15). Sąd nie wziął pod uwagę stopnia złożoności i specyfiki zaistniałej w tej sprawie sytuacji rodzinnej, jak też okoliczności, które podali w swoich zeznaniach świadkowie; B. R., E. G. i A. G., a mianowicie, że to I. G. jest prowokatorem kłótni rodzinnych, jest agresywna i nie panuje nad sobą i nie raz obiecywała oskarżonemu, że go zniszczy). Przy wyrokowaniu Sąd nie uwzględnił całokształtu okoliczności ujawnionych w toku niniejszej rozprawy sądowej świadczących na korzyść oskarżonego, a które to w diametralnie odmienny sposób ukazują ocenę zachowania oskarżonego. Dobitnie należy podkreślić, iż Sąd pominął informacje wskazywane przez świadka powołanego z urzędu - S. G. (1), a mianowicie, że podczas kłótni rodziców nie miały miejsca rękoczyn, czy jakiegokolwiek groźby ze strony oskarżonego względem I. G., to „mama wszczyna awantury domowe i nie było sytuacji, aby tato uderzył, czy popchnął mamę”, jak też fakt, że „rodzice kłócą się od około roku, kiedy to poinformowali go, że zamierzają się rozstać”. Sąd wprawdzie uznał, że zeznania świadka S. G. (1) są logiczne i przedstawiają w sposób rzetelny sytuację w domu, jak też nadał walor wiarygodności opinii biegłego sądowego psychologa - G. R., uczestniczącej w przesłuchaniu świadka S. G. (1), która wyraźnie stwierdziła, że zeznania S. G. (1) nie zawierają elementów konfabulacji, jednakże w żaden sposób nie odniósł się do wyżej przytoczonych twierdzeń dziecka, które niewątpliwie są okolicznościami przemawiającymi na korzyść oskarżonego. Ponadto Sąd nie uwzględnił na korzyść oskarżonego nagrań załączonych do akt sprawy, z których wynika też, że to I. G. używała przemocy fizycznej względem oskarżonego, jak i swoich dzieci. Podnieść należy, że Sąd I Instancji sam przyznał, że „oskarżycielka posiłkowa używała słów wulgarnych wobec oskarżonego, że rozmawiała z córką przed przesłuchaniem i wpływała na syna, aby ten był po jej stronie” (k. 5 uzasadnienia), jednakże zupełnie zdezawuował te fakty twierdząc, że jest to skutek kryzysowej sytuacji, w jakiej znajduje się I. G.. Sąd I Instancji naruszył także zasadę obiektywizmu poprzez dezawuowanie faktu, że oskarżycielka posiłkowa dążąc za wszelką cenę do znalezienia „dowodów winy” na oskarżonego podczas kłótni z mężem wzywała policję i kazała mówić dziecku, że tato ją uderzył - w przeciwnym wypadku groziła synowi, że zabierze mu komputer. Należy zaznaczyć, że oskarżycielka posiłkowa dążąc za wszelką cenę do pogrążenia oskarżonego nie baczyła nawet na uczucia swojej 8 -letniej córki, która odmówiła zeznań przed Sądem. Pomimo tego I. G. nagrała dziecko i zmusiła je do negatywnych wypowiedzi na ojca i nagrała je na płytę CD (na wniosek obrońcy oskarżonego Sąd oddalił ten wniosek dowodowy). Sąd I Instancji w nad wyraz subiektywny sposób uznał, że oskarżony „zaczął się użalać na zachowanie żony dopiero po jej zgłoszeniu sprawa na policję” (k. 7 uzasadnienia). Takie stronnicze stwierdzenie Sądu stoi w opozycji między innymi do zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci w/w kart informacyjnych oraz historii chorób, a także zeznań w/w świadków. Oskarżony już w 2005 r. żalił się lekarzowi w poradni zdrowia psychicznego, że żona stosuje wobec niego przemoc fizyczną, wyzywa go, poniża, bije i ma napady agresji. Oskarżony wielokrotnie szukał wsparcia i pocieszenia u swojej rodziny, której to żalił się na postępowanie żony, a gdy doszło do apogeum konfliktu także nieskutecznie szukał pomocy w organach ścigania. Niestety zamiast pomocy był wyśmiewany. Z tych też względów podpisał oświadczenie o poddaniu się odpowiedzialności sądząc, że lepiej przyjąć na siebie winę, niż próbować wykazać, że to żona jest agresywna i narażać się na śmieszność. Dopiero rodzina uzmysłowiła mu co podpisał.

• art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez dowolną a przez to i subiektywną interpretację zeznań świadków, która stała się podstawą do ustalenia stanu faktycznego przez Sąd. Pomijanie istotnych okoliczności sprawy, a przez to i nie nadawanie im waloru dowodowego przez Sąd, a które

to w znamiennej sposób obrazują prawdziwe złożone oblicze konfliktu w rodzinie, a co wymaga zaakcentowania, i rzeczywistej roli żony w jego inicjowaniu jak i następczym kreowaniu. Pozwoliło to Sądowi na przeforsowanie tezy, że oskarżony jest wyłącznym i jedynym sprawcą zaistniałego narastającego konfliktu. Niejako podważającym, a przez to i obalającym twierdzenia Sądu zdarzeniem, a które to Sąd w sposób nad wyraz instrumentalny pominął są zeznania świadka S. G. (1), który to wyraźnie zeznał, że „rodzice kłócą się od około roku”, zaś mama wzywała Policję i kazała mu mówić, że tato ją uderzył - w przeciwnym wypadku groziła, że zabierze mu komputer. Te okoliczności mające swe oparcie w zeznaniach dziecka będącego de facto jedynym naocznym uczestnikiem zaistniałego konfliktu między rodzicami, a które Sąd pominął, w sposób znamiennej ilustrują wyrafinowany sposób postępowania pokrzywdzonej oraz jej osobliwą postawę konfliktogenną. Opisane okoliczności wskazują, że pokrzywdzona w celu osiągnięcia zamierzonego skutku jest w stanie zrobić niemalże wszystko, nawet pokusić się do takich haniebnych, społecznie karygodnych i nieakceptowalnych zachowań,

- art. 366 §1 kpk przez brak dążenia Sądu do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Sąd badający niniejszą sprawę nie skupił się na ocenie zachowania oskarżycielki posiłkowej ujawnionego na załączonych do akt sprawy nagraniach, które były tak naprawdę jedynym sposobem oskarżonego na wykazanie, że to I. G. jest stroną atakującą, a nie ofiarą. Sąd w żaden sposób nie starał się zweryfikować i dogłębnie przeanalizować faktów podnoszonych przez świadka - małoletniego S. G. (1), z których to wynikało, że oskarżycielka posiłkowa jest agresywna i wszczyna awantury, a kłótnie rodziców trwają od około roku, od kiedy poinformowali go, że zamierzają się rozstać.

- art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego warunkom opisanym w tym przepisie, jak również wykształconym przez doktrynę i orzecznictwo Sądu Najwyższego. Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż Sąd w żadnej mierze nie wskazał szczegółowo, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Jedynie w sposób lakoniczny Sąd wskazał okoliczności, które uznał za udowodnione, jednocześnie nie uwzględniając faktów, które uznał za nie udowodnione. Należy wskazać, że przedstawiona w uzasadnieniu rekonstrukcja zdarzeń, jak i dowody, na jakich opierał się Sąd, obarczone są istotnymi niespójnościami w poszczególnych fragmentach oraz co ważne wzajemnie się wykluczają. Znamiennej nieścisłością jest fakt, iż Sąd ustalił, że „zajścia pomiędzy małżonkami miały miejsce na ogół bez naocznych świadków w czterech ścianach domu” (k. 3 uzasadnienia), zaś z zeznań świadka małoletniego S. G. (1) wynika, że był obecny w domu podczas kłótni rodziców. Z jednej strony zdumienie Sądu budziło, dlaczego oskarżony zaczął użalać się nad zachowaniem żony dopiero po jej zgłoszeniu sprawy na Policję (k. 7 uzasadnienia), a z drugiej strony nie dziwiło go, co tłumaczył na karcie 1 uzasadnienia, dlaczego przez tak długi okres czasu pokrzywdzona znosiła naganne zachowanie męża.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, przez ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu pomimo, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza w sposób jednoznaczny ustaleń Sądu. Podkreślić należy zwłaszcza zmieniane zeznania dziecka - S. G. (1), które poddają pod wątpliwość zarówno zarzut znęcania się oskarżonego nad oskarżycielką posiłkową, jak również przeczą twierdzeniom pokrzywdzonej o aktach przemocy oskarżonego, zaś wskazują, że to pokrzywdzona jest agresywna względem oskarżonego i dzieci, wszczyna awantury domowe, wyzywa, poniża i kieruje przemoc do oskarżonego, na skutek czego toczy się przeciwko niej postępowanie w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się nad małoletnim S. G. (1).

Wskazując na powyższe obrońca wniósł:

- o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu aktu oskarżenia; ewentualnie
- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna, o ile skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Obowiązkiem Sądu I instancji wynikającym z art. 410 kpk było wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych w sprawie, zwłaszcza przy uwzględnieniu sprzeczności, a czego Sąd Rejonowy nie dokonał. Z tego powodu materiał dowodowy zawiera luki, które wymagają wypełnienia. Wyroku nie wolno wydawać na podstawie części materiału dowodowego, musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę oskarżenia potwierdzają i tych, które ją podważają. Dopiero wszechstronna ocena wszystkich dowodów, wynikających z nich okoliczności, może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń faktycznych (wyrok SN z 1 lutego 1996r., sygn. akt III KRN 191/95, Prok. i Pr. 1996, nr 7-8 poz. 11).

W powyższym aspekcie przypomnieć należy, że przez „znęcanie się”, określone w art. 207 § 1 kk, należy rozumieć zadawanie osobie pokrzywdzonej cierpienie psychicznych lub fizycznych. W istocie pojęcia znęcania zawiera się pewna intensywność działań, ich znaczna częstotliwość, a także ich ukierunkowanie na udrczenie osoby pokrzywdzonej. Pojęcie „znęcania się” zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu. Nie jest możliwe wzajemne znęcanie się małżonków nad sobą w tym samym czasie (wyrok SN z 4 czerwca 1990 r., sygn. V KRN 96/90, OSP z 1992 r. Nr 4 poz. 78). Przywołanym przez obronę okolicznościom mającym wskazywać na możliwość wzajemnego znęcania się stron w sprawie, Sąd Rejonowy nie poświęcił wystarczającej uwagi wskutek czego obrona oskarżonego nie została w pełni zweryfikowana.

Obronca słusznie podnosi w apelacji, że Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne zeznania 13 letniego syna stron S. G. (1), ale nie ocenił (w zakresie wymaganej przez art. 207 § 1 kk przewagi strony znęcającej się) zeznań tego świadka na karcie 177 akt tom 1, w których świadek podał, że: „matka pierwsza zaczyna kłótnie, rodzice przezywają się nawzajem, są utarczki słowne, nie było popchnięć, uderzeń, mama próbowała przekupić syna, aby wziął jej stronę w sprawie (groziła mu, że jeżeli postąpi inaczej, to odbierze mu komputer i komórkę), często mama jest pod wpływem alkoholu, rodzice nagrywają się, tata jeszcze nigdy nie zaczął awantury.” Konstatacja Sądu I instancji, iż składając tej treści zeznania dziecko ma negatywne wzorce w domu, szczególnie ze strony ojca, gdyż było świadkiem wyzywania matki przez ojca, więc widząc bezkarność ojca do matki odnosi się wulgarnie, co wyraża wyłącznie następstwo reakcji dziecka na zachowanie oskarżonego, nie jest umocowana w dowodach, bo w sprawie brak jest przesłanek do twierdzenia, aby zeznania te były wyłączną inspiracją oskarżonego. Ponadto wywód Sądu I instancji razi niekonsekwencją, skoro Sąd ten uznaje, że S. G. (1) przedstawiał w sposób rzetelny sytuację w domu, to zachowanie pokrzywdzonej byłoby w takiej sytuacji zachowaniem równoważnym do zachowania oskarżonego, co w dalszej konsekwencji mogłoby wykluczać zaistnienie w sprawie przesłanek z art. 207 § 1 kk. W powiązaniu z tym dowodem zasadnie zarzuca apelujący, że Sąd Rejonowy nie sięgnął w ustaleniach dowodowych do akt toczącego się przeciwko oskarżycielce posiłkowej postępowania w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się przez nią nad małoletnim synem S. G. (2) - sygn. akt Ldz. BG 975/15, (...)(...). Akta tego postępowania mogą zawierać informacje o dowodach lub ustalenia, które będą pomocne w ocenie całokształtu dowodów w będącej przedmiotem rozpoznania sprawie w zakresie czynu z art. 207 § 1 kk zarzucanego oskarżonemu. Takie znaczenie dla sprawy mają również akta postępowania w sprawie o rozwód. Dowody wynikające z tych akt, do których sięgnąć powinien był Sąd Rejonowy, pozwolą na ocenę głębokości konfliktu między stronami, który może być odmiennie prezentowany w postępowaniu karnym i cywilnym, zwłaszcza, gdy żądanie pozwu rozwodowego ma sprowadzać się do orzeczenia rozwodu bez orzekania o winie stron.

Za obarczone dowolnością należy uznać odrzucenie wiarygodności zeznań świadków B. R., E. G. i A. G. przez Sąd Rejonowy, tylko z tego powodu, że są to członkowie najbliższej rodziny oskarżonego i prezentują w zeznaniach treści negatywne dla pokrzywdzonej. Podstawą odrzucenia wiarygodności tych zeznań stało się dla Sądu Rejonowego, wyrażone w formie retorycznego pytania zapatrywanie, że świadkowie ci powinni byli udzielić oskarżonemu realnej pomocy, gdyby rzeczywiście był ofiarą znęcania się nad nim przez żonę (k. 255). Podnieść trzeba, że brak ingerowania, nawet najbliższych członków rodziny w relacje małżeńskie, nie musi wykluczać ich prawdziwej wiedzy o tym, co dzieje się między małżonkami. Zeznań świadków nie można oceniać w tak oderwany sposób, ale rozważać ich prawdziwość trzeba zawsze w zestawieniu z wszystkimi dowodami w sprawie.

Z powodu wykazanych wyżej uchybień wyrok Sądu Rejonowego należało uznać za przedwczesny. Dlatego też, zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa została przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy winien w sposób szczegółowy przeprowadzić postępowanie dowodowe z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego (o ile nie skorzysta z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień), a dowody te ocenić w sposób pozwalający na stwierdzenie, jakie znaczenie dowodowe w sprawie mają poszczególne zeznania w zestawieniu z oceną wyżej wskazanych dowodów z dokumentów. Uwzględnić przy tym należy wskazania Sądu Okręgowego omawiające uchybienia postępowania dowodowego Sądu Rejonowego i postępowanie prowadzić tak, aby uniknąć powtórzenia popełnionych już błędów. Dopiero przeprowadzone w ten sposób postępowanie dowodowe stworzy podstawę do dokonania prawidłowych ustaleń w sprawie i wydania wyroku.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku na podstawie art. 437 § 2 kpk, 444 kpk, 456 kpk.

SSO Bożena Przysada SSO Tomasz Wojciechowski SSO Mariusz Sztorc